

Animal welfare and behaviour as a challenge to the veterinary education

Kaleta T., Department of Genetics and Animal Breeding, Faculty of Animal Science, Warsaw University of Life Sciences – SGGW

In this short paper some particular problems of animal welfare in livestock were discussed e.g. the meaning of animal welfare as compromised approach in animal production, recent works on welfare index, relation of animal welfare to ecological problems and a special role of veterinarian in animal welfare today. In the second part of this paper some remarks concerning veterinary education especially in the North America based on various opinions were made.

Keywords: animal welfare, veterinary education, animal behaviour.

Przedmiotem moich rozważań będzie omówienie niektórych problemów związanych z dobrostanem zwierząt (*animal welfare*) oraz problem pozycji tego zagadnienia w ramach edukacji

Dobrostan i behavior zwierząt – wyzwanie dla edukacji weterynaryjnej

Tadeusz Kaleta

z Katedry Genetyki i Ogólnej Hodowli Zwierząt, Wydziału Nauk o Zwierzętach Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

na wydziałach medycyny weterynaryjnej. W niniejszym opracowaniu skoncentruję się na zwierzętach gospodarskich.

Dobrostan zwierząt jest koncepcją kompromisową pomiędzy wykorzystaniem zwierząt bez żadnych ograniczeń a radykalnymi koncepcjami porzucenia hodowli zwierząt („uwolnienie zwierząt”) lansowanymi przez niektórych przedstawicieli szeroko rozumianych „ruchów ekologicznych”. Maksymalne możliwe zredukowanie stresu, bólu i cierpienia zwierząt przy jednoczesnym utrzymaniu ich wykorzystania jest, jak się wydaje, jedynym sensownym rozwiązaniem w dzisiejszym świecie. Ostatnio Smith i wsp. (1) oszacowali

proporcję biomasy zwierząt i ludzi żyjących na powierzchni Ziemi. Biomasa zwierząt domowych przewyższa tam analogiczny wskaźnik dotyczący ludzi, zaś zwierzęta dzikie miały jedynie drobny udział w całości. W tej sytuacji jakiegokolwiek radykalne zmiany związane ze zmniejszeniem populacji zwierząt domowych nie wydają się możliwe. Dodatkowym czynnikiem zachowania hodowli dużych zwierząt gospodarskich jest również fakt, że utrzymywanie dla nich pastwisk ma w skali globalnej pozytywny wpływ na przechwytywanie gazów cieplarnianych. Mimo że, jak powszechnie wiadomo, krowy wytwarzają w zwalczu metan, jednak zysk netto dla

środowiska z tytułu utrzymania pastwisk i zwierząt dla przyhamowania ocieplania klimatu ziemskiego jest wyraźny (2).

Dobrostan zwierząt, który wydaje się w bieżącej sytuacji jedyną racjonalną koncepcją kompromisową, jest jednak jednocześnie praktycznie zderzeniem tego, co akceptowalne etycznie odnośnie do relacji człowieka ze zwierzętami, z tym, co jest możliwe do poprawy ich bytu. Wiadomo, że wiele oporów i protestów budzi tzw. chów przemysłowy (np. drobiu i świń) oparty na ogromnych nieraz koncentracjach zwierząt. Na przykład w Stanach Zjednoczonych Ameryki jest obecnie ponad 6,5 tys. gospodarstw zajmujących się chowem zwierząt. W 35% z nich w ciągu roku utrzymywane jest 10 tys. lub więcej świń (3). Z drugiej strony w Chińskiej Republice Ludowej istnieje łącznie 109 mln gospodarstw, w których utrzymuje się głównie świnie. Ponad 70% tych zwierząt przebywa w małych gospodarstwach, do 9 zwierząt (4). W obydwóch wypadkach liczba zwierząt gospodarskich jest ogromna, jednak zasady dobrostanu łatwiej jest wprowadzać w życie w modelu chińskim, gdzie nie ma tak znacznej koncentracji zwierząt (mimo że ich liczba jest ogromna) i nie ma też przemysłowych rygorów produkcyjnych.

Dbając o dobrostan zwierząt gospodarskich, praktycznie chodzi o maksymalne ograniczenie stresu, czyli o zaspokojenie ich potrzeb i ograniczenie cierpienia wynikającego z procedur hodowlanych i kontaktów z człowiekiem. Podstawową dyrektywą dobrostanu zwierząt jest zasada „pięciu wolności”. Według niej zwierzęta powinny być wolne od:

- 1) głodu i pragnienia,
- 2) dyskomfortu fizycznego i psychicznego,
- 3) bólu, urazów i chorób,
- 4) strachu w relacji z człowiekiem,
- 5) powinny być zdolne do wyrażania normalnego zachowania (5).

Ostatni postulat jest bardzo trudny do realizacji w chowie przemysłowym. Rygory intensywnego chowu blokują bowiem specyficzne potrzeby behawioralne zwierząt, np. zachowanie eksploracyjne u świń. Tak więc tu właśnie następuje sprzeczność pomiędzy tym, co akceptowalne etycznie, a praktyczną realizacją założeń technologicznych tak zwanej produkcji zwierzęcej. Z drugiej strony, dobrostan można w większym stopniu polepszyć w zakresie wolności od strachu przed człowiekiem. Relacje z opiekunami dają się poprawić u świń choćby przez częstszy i niegenerujący stresu kontakt człowieka z tymi zwierzętami.

Według koncepcji „wolności” przywrócenie dobrostanu można rozumieć jako redukcję zjawisk negatywnych, jak choroba, stres zwierzęcia lub wystąpienie zachowań

patologicznych. Należy jednak podkreślić, że istotny jest również dobrostan w rozumieniu pozytywnym, na przykład okazywanie przez zwierząt oznak doznawania przyjemności i satysfakcji, jak choćby zachowania związane z zabawą. Na marginesie należy dodać, że analiza behawioru zwierząt należy w ogóle do najważniejszych wskaźników dobrostanu. Dlatego najbardziej liczące się podręczniki dotyczące zwierząt gospodarskich łączą problematykę *animal welfare* i zachowania się (6).

Obecnie w różnych ośrodkach badawczych trwają intensywne prace nad stworzeniem całościowej oceny dobrostanu zwierząt gospodarskich na bazie oceny punktowej, czyli tak zwanego indeksu dobrostanu. W jednym z takich badań przeprowadzonych we Włoszech i dotyczących bydła mięsnego przy konstrukcji indeksu wzięto pod uwagę następujące czynniki: system utrzymania zwierząt; zdrowie i choroba; zachowanie się i reaktywność zwierząt oraz jakość opieki i zarządzania zwierzętami (7). W każdej z wymienionych kategorii wyłoniono cechy, które były punktowane i dla których określono stopień akceptowalności. Sumaryczna liczba punktów posłużyła do określenia indeksu i wyznaczenia granicznej wartości dla dobrego i złego dobrostanu. W omawianym badaniu wskaźnik właściwego dobrostanu uzyskało 70% ze 102 ferm bydła mięsnego. Na ocenę najbardziej w sensie negatywnym wpływała jakość opieki i zarządzania zwierzętami (7).

Jednym z najtrudniejszych problemów, przed którymi stoi współczesny chów zwierząt gospodarskich, jest prowadzenie go zgodnie z ideą zrównoważonego rozwoju. Interesy człowieka, zwierząt domowych, ale także i środowiska naturalnego są ze sobą wzajemnie powiązane i równocenne. O tym należy pamiętać, podejmując różnorodne działania. Na przykład wprowadzając jakiś nowy produkt (taki jak szczepionkę) czy procedurę weterynaryjną, trzeba uwzględnić nie tylko jego skuteczność, ale również możliwe skutki dla środowiska naturalnego (8). W Polsce, w środowisku naturalnym wykładano szczepionki przeciw wścieklicznie dla lisa pospolitego (*Vulpes vulpes*). Działanie to, z jednej strony bezdyskusyjnie pozytywne, prawdopodobnie znacząco przyczyniło się także do zbyt szybkiego wzrostu populacji tego drapieżnika. Powiększyło się zagrożenie ze strony lisa wobec i tak mocno przetrzebionej fauny drobnych zwierząt polnych (zając, kuropatwa; 9). Z kolei stworzenie kordonów sanitarnych przeciw pryszczycy w Botswanie (afrykańskiemu kraju, gdzie dynamicznie rozwija się hodowla bydła) spowodowała zablokowanie tras migracji dziko żyjących bydłowatych, a w konsekwencji masową śmierć tych dziko żyjących ssaków

kopytnych (8). Zasada zrównoważonego rozwoju, która rozkłada akcenty równomiernie na człowieka, zwierzęta i środowisko naturalne, siłą rzeczy wymusza także nowe rozumienie jakości produktu pochodzenia zwierzęcego. Jakość ta nie wynika już tylko z walorów smakowych, ale również związana jest z wpływem produktu na zdrowie człowieka, na dobrostan zwierząt i właśnie na środowisko naturalne (10).

Obszerna problematyka dobrostanu zwierząt i jej powiązanie z naukami, takimi jak etologia, ekologia, zoohigiena, patofizjologia, skłaniają do pytania o rolę lekarza weterynarii w pracach nad *animal welfare*. W swojej praktyce musi on stykać się z tą problematyką czy to w przypadku zwierząt towarzyszących, zwierząt gospodarskich, czy u zwierząt dzikich w ogrodzie zoologicznym. Oczekiwania wobec niego są duże. Dobrostan zwierząt bowiem to nie tylko brak stanu chorobowego, ale również możliwości adaptacji zwierzęcia do określonych warunków. Lekarz weterynarii zajmuje się zatem nie tylko leczeniem zwierząt, ale musi on także ocenić środowisko, które może być potencjalnie stresogenne. Do jego zadań może również należeć ocena ryzyka, np. w transporcie zwierząt. Trzeba ponadto podkreślić, że weterynarz, który tradycyjnie cieszy się zaufaniem społecznym, powinien dziś być także doradcą klienta i autorytetem w zakresie dobrostanu (11). Podsumowując, lekarz weterynarii musi dziś wyjść poza swoją tradycyjną rolę. Warto dodać, że dobrostan zwierząt został już włączony do przysięgi lekarza weterynarii w USA. Brzmi ona w nowej wersji jak następuje: *Uroczyste przysięgam wykorzystywać moją wiedzę i umiejętności dla dobra społeczeństwa poprzez ochronę zdrowia i dobrostanu zwierząt i przynosić ulgę w cierpieniu zwierząt* (12).

Dobrostan zwierząt staje się więc swoim wyzwanieniem dla lekarza weterynarii. Można jednak zadać sobie pytanie, czy jest on na takie wyzwanie gotowy. Odpowiedzi należy szukać w badaniach prowadzonych na Zachodzie, głównie w Ameryce Północnej (w Polsce takich danych nie znalazłem). Trzeba przyznać, że w świetle ich wyników należy dość krytycznie ocenić zarówno praktykę związaną z rozpoznaniem i utrzymaniem dobrostanu zwierząt, jak i edukację, którą studenci pobierają na uczelniach.

Badania ankietowe i wywiady z hodowcami bydła mięsnego z różnych krajów Europy i spoza Europy wykazały, że hodowcy ci mają istotne problemy z rozumieniem pojęcia dobrostanu i jego praktycznym pomiarem. Zdaniem autorów opracowania można to częściowo położyć na karb niedostatecznej aktywności lekarzy weterynarii. W opinii respondentów-hodowców bydła kompetencje lekarzy weterynarii

w zakresie dobrostanu nie były najwyższe (13). Brak właściwego przygotowania amerykańskich lekarzy weterynarii w dziedzinie psychologii zwierząt i etologii potwierdzają też inne badania (14)

Znamienne, że w opinii niektórych obserwatorów programy badawcze dotyczące *animal welfare* są w krajach zachodnich kierowane w większości przez etologów i fizjologów, a w dużo mniejszym stopniu przez lekarzy weterynarii (3). Krytykuje się również typ kształcenia lekarzy weterynarii, np. w Kanadzie. Na tamtejszych uczelniach zagadnienia dobrostanu zwierząt gospodarskich nie są omawiane łącznie, tylko bardzo ogólnikowo i rozdzielone pomiędzy poszczególne gatunki zwierząt gospodarskich. Nie ma również miejsca na przedmiot dotyczący zachowania się zwierząt (15). Tymczasem autorytety amerykańskie, takie jak np. Michael W. Fox (pionier badań nad zachowaniem się psowatych), uważają, że studentom weterynarii powinno się obowiązkowo podawać wiedzę z dziedziny dobrostanu i etologii (8).

Jak wobec tego uczyć studentów dobrostanu zwierząt? To trudna multidyscyplina łącząca elementy fizjologii i etologii z jednej strony z bioetyką z drugiej. Wydaje się, że punktem wyjścia „edukacji dobrostanowej” musi być ukazanie studentom, że lekarz weterynarii powinien wziąć etyczną

odpowiedzialność za powierzone jego opiece zwierzęta. Należy podkreślać, że odczuwa ono ból i cierpi (także psychiczne) podobnie jak człowiek. Wobec tego podstawową obowiązką lekarza weterynarii musi być rozpoznanie bólu u zwierzęcia i podjęcie wysiłku, aby go zwalczyć. Ból i cierpienie jest ponadgatunkowe. Choćby dlatego sensownie jest w edukacji studentów nie rozbijać problematyki dobrostanu na problemy poszczególnych gatunków zwierząt gospodarskich, ale raczej omawiać je łącznie i wyklądać jako odrębny przedmiot na poziomie edukacji przedklinicznej (16). Studentom można pozostawić wiele inicjatyw w zajęciach ćwiczeniowych realizowanych choćby w formie dyskusji nad studiami przypadków zakłócenia dobrostanu (np. kulawizna krów wywołana niewłaściwym podłożem) i sposobów przywrócenia właściwego *welfare*. Można tu wykorzystać bogatą w ilustrację literaturę, filmy, internet itd. Ważne jest, aby studenci nauczyli się patrzeć nie tylko na objawy chorobowe zwierząt gospodarskich, ale oceniać całościowo także ich środowisko i relacje z człowiekiem.

Piśmiennictwo

1. Smith A., Doughty C., Mahli Y., Svenning J., Terborg J.: Megafauna in the Earth system. *Ecography* 2015, **38**, 1–10.
2. Brunel S.: Manger la viande pour sauver la planète. *La Revue* 2017, **70**, 108–109.

3. Mensch J.: Farm welfare in the USA: Farming practices, research, education, regulation and assurance programs. *Appl. Anim. Behav. Sci.* 2008, **113**, 298–312.
4. Chaudry M., Regenstein J.: Animal Welfare Policy & Practice: Cultural and Religious Issues. *Proceedings of 2nd OIE Global Conference on Animal Welfare*, Cairo 2008. 64–70. https://ec.europa.eu/food/sites/food/files/animals/docs/aw_arch_proceedings_102008_cairo_en.pdf.
5. Farm Animal Welfare Council (FAWC) bez.daty. <http://www.fawc.org.uk/freedoms.htm>
6. Fraser A., Broom D.: *Farm Animal Behaviour and Welfare*. CABI Publishing, Walingford 2002.
7. Gottardo F., Brscic M., Contiero B., Cozzi G., Andrighetto L.: Towards the creation of a welfare assessment system in intensive beef cattle farms. *Italian J. Anim. Sci.* 2009, **8**, 325–342.
8. Fox M.W.: Veterinary Bioethics: Ecoveterinary and Ethoveterinary Perspectives. *Vet. Res. Commun.* 1995, **19**, 9–15.
9. Dziedzic R.: *Przyczyny spadku populacji zająca szaraka w Polsce*. Lublin 2000. https://www.mos.gov.pl/g2/big/2009_04/7486301c75e776017de989221eb11496.pdf.
10. Broom D.: Animal welfare: some current and future issues. www.welanimal.aku.edu.tr/.../2/PPT/4.Broomlecture.pp.
11. Dolby N., Litster A.: Understanding veterinarians as educators: an exploratory study. *Teach. Higher Educ.* 2015, **20**, 272–284.
12. Nolen R.: Veterinarian's Oath Revised to Emphasize Animal Welfare Commitment. *JAVMA News* 2014 www.avma.org/News/JAVMANews/Pages/x110101a.aspx.
13. Ventura B., Weary D., Giovanetti A., von Keyserligk M.: Veterinary perspectives on cattle welfare challenges and solutions. *Livest. Sci.* 2016, **193**, 95–102.
14. Koch V.: American veterinarians' animal welfare limitation. *J. Vet. Behav.* 2009, **4**, 198–202.
15. Hewson C.: Leadership in animal welfare: The role of veterinary colleges. *Can. Vet. J.* 2005, **46**, 74–78.
16. Estol R.: Animal welfare in veterinary curriculum. *Global conference on animal welfare: and OIE initiative*. Paris 2004, Proceedings 33–45.

Dr hab. Tadeusz Kaleta prof. nadzw.,
e-mail: tkaleta@gazeta.pl